

EWA MAJ

<https://orcid.org/0000-0002-7295-1759>

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Maria Curie-Skłodowska University*

Problem praw kobiet w międzywojennej prasie dla Polek¹

Streszczenie

W treści artykułu znalazły się zagadnienia, które miały walor historyczny, ale zachowały aktualny wydźwięk w czasach współczesnych. Problem praw kobiet należał do składników rozważań o istnieniu aktów normatywnych, regulujących kwestię uprawnień obywaterek państwa, ale też mieścił się w sferze wykluczeń społecznych, odzwierciedlających stan mentalności społeczeństwa. W okresie międzywojennym Polki używały pełnię praw. Mogły korzystać z praw społecznych, w tym edukacyjnych, ekonomicznych, socjalnych. Te uprawnienia w dużym stopniu podlegały „determinizmowi macierzyńskiemu”, czyli wynikały ze społecznej roli matki. Natomiast prawa polityczne wiązały się z czynnym i biernym prawem wyborczym, prawem do piastowania urzędów i innych stanowisk publicznych, prawem do zrzeszania się, prawem do informacji oraz wolności słowa. W publicystyce prasowej adresowanej do czytelniczek zwracano uwagę na rozdźwięk między normatywnymi prawami Polek a faktycznym stanem realizacji zasady egalitaryzmu prawnego. Na

¹ Publikacja przygotowana/dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki. Jest wynikiem udziału w projekcie „Ośrodek Badań Historii Kobiet – kontynuacja II”.

jej podstawie tworzył się obraz dysfunkcji systemu uprawnień kobiet, obszarów nadużyć, a niekiedy przestępstw wobec obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej.

Słowa kluczowe: Polska międzywojenna, prawa kobiet, prawa społeczne, prawa polityczne, czynne i bierne prawa wyborcze, prasa dla kobiet

THE PROBLEM OF WOMEN'S RIGHTS IN THE INTERWAR POLISH WOMEN'S PRESS

Summary

The article contains topics that were of historical interest but are still relevant today. The issue of women's rights was part of the reflection on the existence of normative laws regulating the rights of women citizens, but it also fell within the sphere of social exclusion, which reflected the mentality of society. In the interwar period, Polish women gained full rights, including educational, economic, and social ones. These were largely subject to „maternal determinism”, that is, they resulted from the social role of the mother. Moreover, they could enjoy political rights. They had the right to vote and stand for election, to hold public office, to information, freedom of association, and freedom of expression. In the press journalism addressed to female readers, attention was drawn to the discrepancy between the normative rights of Polish women and the actual implementation of the principle of legal egalitarianism. On its basis, an image of the dysfunction of the system of women's rights, areas of abuse, and sometimes crimes against female citizens of the Republic of Poland was created.

Keywords: interwar Poland, women's rights, social rights, political rights, right to vote, women's press

Wprowadzenie

Prasa dla kobiet w Polsce niepodległej realizowała misję edukowania czytelniczek dla wzmocnienia ich pozycji w rodzinie i w otoczeniu społecznym. Posłannictwo miało charakter powszechny, ponieważ dotyczyło ogółu periodyków adresowanych do odbiorczyń. Systematyka tego typu prasy jest już dostatecznie

znana w literaturze przedmiotu². Głównie wiąże się z podziałami ideowymi i światopoglądowymi z wyraźnie zarysowanymi różnicami między prasą tradycjonalistyczną („Gazeta dla Kobiet”, „Gazetka dla Kobiet”, „Głos Kobiety”, „Hasło Polki”, „Niewiasta Katolicka”, „Przodownica”, „Ziemianka”, „Ziemianka Polska”) oraz liberalną i lewicową („Bluszcz”, „Głos Kobiety”, „Kobieta Współczesna”, „Moja Przyjaciółka”)³. Publicystki z nimi związane tworzyły dwa kręgi prasowe. Wśród nich były przedstawicielki środowisk zachowawczych, katolickich, pronarodowych, dla których używa się określenia „tradycjonalistki”. Natomiast reprezentantki kręgów progresywnych, propaństwowych, a niekiedy też klasowych, noszą miano „modernistek”.

Oprócz typologii według wspomnianego profilu czasopism istnieje także systematyka polegająca na wyodrębnieniu periodyków, które miały związki z różnymi podmiotami życia publicznego w Polsce międzywojennej. Wśród nich znajdowały się czasopisma będące organami partii i ugrupowań politycznych (przykładowo „Głos Kobiety” był organem Polskiej Partii Socjalistycznej) oraz organami stowarzyszeń społecznych o znamionach politycznych („Gazetka dla Kobiet” i „Hasło Polki” reprezentowały Narodową Organizację Kobiet, natomiast „Na Posterunku” i „Strzelczynie” należały do kobiecych środowisk piłsudczykowskich, a wydawcą pisma „Praca Obywatelska” był prosanacyjny Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet)⁴. W grupie periodyków o profilu katolickim znajdowała się „Gazeta dla Kobiet”, redagowana przez Związek Stowarzyszeń

² Zofia Zaleska, *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938), 225; Zofia Sokół, *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 9 i n.; Ewa Maj, *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020).

³ Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, *„Bluszcz” w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003); Joanna Grabowska, *„Moja Przyjaciółka”. Ilustrowany dwutygodnik kobiecy 1934–1939*, (Żnin: Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, 1997); Katarzyna Wodniak, *„Moja Przyjaciółka” 1934–1939. Przebój prasowy żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego*, (Żnin: Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020); Ewa Maj, „Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1, 2021, 71–96.

⁴ Typologię prasy dla kobiet można wzbogacić o podziały na czasopisma właściwe oraz dodatki, wśród których między innymi znajdowały się wspomniane powyżej periodyki: „Niewiasta Katolicka” oraz „Strzelczynie” (dodatek do „Strzelca”).

Katolickich Kobiet Pracujących. Dobór próby badawczej pozwolił na dostrzeżenie czasopism dla kobiet wydawanych w Warszawie („Bluszcz”, „Głos Kobiet”, „Kobieta Współczesna”, „Praca Obywatelska”), ale też w Bielsku („Hasło Polki”), Grudziądzu („Sprawy Kobiety”), Krakowie („Na Posterunku”), Lublinie („Przegląd Kobiety”), Lwowie („Świat Kobiety. Rekord”), Poznaniu („Gazeta dla Kobiet”), Zakopanem („Kuźniczanka”, „Pisemko Kuźniczanek”), Żninie („Moja Przyjaciółka”).

Celem artykułu było pokazanie sposobów artykulacji praw obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej na łamach czasopism dla Polek. Wykorzystano typologię uprawnień do uczestnictwa w życiu publicznym według porządku: prawa społeczne i prawa polityczne, co znalazło odzwierciedlenie w strukturze tekstu. Spośród praw społecznych pod uwagę wzięto zagadnienia edukacyjne, ekonomiczne, socjalno-bytowe. Wypowiedziom na ich temat towarzyszyły prasowe rozważania o sposobach zapobiegania przestępstwom wobec kobiet. Z kolei prawa polityczne dotyczyły czynnego i biernego prawa wyborczego, prawa do piastowania urzędów i innych stanowisk publicznych, prawa do zrzeszania się, prawa do informacji oraz wolności słowa.

Bazę źródłową stanowiły tygodniki i miesięczniki dla kobiet, ukazujące się na terytorium Polski. Nie uwzględniono periodyków przeznaczonych dla mniejszości narodowych, poza tym w sferze pominięć znalazły się czasopisma dla dziewcząt z wyjątkiem „Kuźniczanki” i „Pisemka Kuźniczanek”, adresowanych do absolwentek szkoły gospodarstwa domowego w Zakopanem. Pod względem temporalnym treść artykułu dotyczyła lat 1918–1939 z możliwością sięgnięcia do okresu wcześniejszego, poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości. W toku rekonstrukcji wiedzy o przeszłości poszukiwano odpowiedzi na pytania o to, jakie prawa kobiet były reprezentowane w prasie oraz czego dotyczyły podobieństwa i różnice w ich ekspozycji prasowej.

Prawa społeczne

Na łamach prasy dla kobiet podmiotowe prawa społeczne Polek były pokazywane w kontekście stereotypów płci, wśród których szczególne miejsce zajmował stereotyp żony i matki,

odzwierciedlający tradycyjny model kobiecości. Wchodził w skład wyobraźni powszechnej, należał do kanonu wiedzy o kobiecie, wywodził się z heroistyczno-patriotycznego mitu Matki-Polki. Towarzyszyła mu ekspozycja socjalno-bytowego statusu matki, która powinna zostać otoczona opieką ze strony agend państwowych bądź prywatnych. W wypadku realizowania praw społecznych (socjalnych) kobieta na ogół występowała w dwóch rolach: jako (1) podmiot ochrony i świadczeniobiorca, gdy była beneficjentem systemu opieki, (2) czynnik opiekuńczy, gdy widziano w niej działaczkę społeczną, promotorkę i uczestniczkę działań charytatywnych. W tym wypadku pojawiał się komponent polityczności, polegający na dążeniu do tego, by w Polsce niepodległej macierzyństwo podlegało ochronie państwowej przy wsparciu ogółu sił społecznych. Na łamach „Głosu Kobiet” Dorota Kluszyńska tłumaczyła, że „kobiety mają obowiązek dążyć do podniesienia godności matki przez zapewnienie państwowej i samorządowej opieki dla matki i dziecka”⁵.

Afirmacja matki i matczynej obecności w życiu dziecka w sposób wielokrotniony dokonywała się w prasie dla Polek poza oznaczeniami politycznymi czy światopoglądowymi. Pojawiała się w tekstach ogółu publicystek, powodując, że w uwznioślonych opisach matki nie sposób było odnotować różnic między „tradycjonalistkami” a „modernistkami”. Prasa uczestniczyła w procesie idealizowania macierzyństwa, szczególnie gdy w grę wchodził „cichy, niezwalczony żywioł – miłość macierzyńska”⁶. Obrazowanie macierzyństwa miało konkretny wymiar, służąc utrwalaniu wyobrażeń o roli kobiety w przekazywaniu życia i socjalizacji potomstwa. Tym samym normą publicystyczną było pokazywanie kobiety w środowisku domowym i rodzinnym, a w dalszej kolejności zawodowym. Akcentowane były prawa matek do wychowywania potomstwa w duchu patriotyzmu⁷. Przywoływano wyobrażenie matki poświęcającej

⁵ Dorota Kluszyńska, „Dla ciebie matko! Dla dziecka”, *Głos Kobiet*, nr 6, 1927, 6.

⁶ Cecylia Niewiadomska, „Po Wielkiej Wojnie”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 2, 1924, 2; Zofia Klingerowa, „Pierwsze dziecko”, *Bluszcz*, nr 40, 1926, 1277; Zofia Jankowska, „Polska idea narodowa”, *Ziemiańska Polska*, nr 16, 1926, 3–9; „Godność żon i matek”, *Niewiasta Katolicka*, nr 10, 1931, 2.

⁷ Spuścizna pozaborowa spowodowała, że istniało powszechne przyzwolenie na to, by kobietom przyznać szczególne prawa edukacyjne w stosunku do własnego potomstwa. Historyczne doświadczenie umacniało przekonanie, że nauka domowa umożliwiła przekazywanie młodemu pokoleniu treści narodowych, zakazanych w oficjalnie realizowanych programach szkolnych, dopuszczonych przez zaborców.

się dla bliskich i oddziałującej na nich w duchu głębokiego przywiązania do ojczyzny. Według wspomnianego wyżej mitu Matki-Polki, utrwalanego w publicystyce prasowej, jej mądrość i rozwaga w czasach zaborów stanowiła podwalinę dla właściwego ukształtowania kolejnych pokoleń Polek i Polaków, podejmujących walkę o niepodległość. Mit miał użytkowy charakter, gdy uzasadniano powody, dla których kobiety powinny być równoprawnie traktowane w czasie budowania i utrwalania państwowości polskiej.

Na łamach prasy wielokrotnie powielano oczekiwania w stosunku do edukacji powszechnej i specjalistycznej. Bez podziałów ideologicznych aprobowano prawo dziewcząt i kobiet do nauki równorzędnej z wykształceniem przynależnym mężczyznom. Wprawdzie „tradycjonalistki” na ogół koncentrowały uwagę czytelniczek na upowszechnianiu wiedzy o katolickich szkołach gospodarstwa domowego dla dziewcząt, a „modernistki” opowiadały się za świeckim szkolnictwem koedukacyjnym, niemniej panowała zgodność w sprawie umożliwienia kobietom pozyskiwania stosownej nauki w systemie szkolnym i poza nim⁸. Wspólne też było uzasadnienie prawa do kształcenia się Polek, ponieważ „nie trzeba dowodzić, ile zyska ognisko domowe przez odpowiednie wychowanie kobiety”⁹. Użyteczność dla domu stawała się argumentem decydującym o popieraniu prawa kobiet do nauki. Ponadto widać było, jak objawiał się „determinizm macierzyński”, powodujący, że publicystki część zagadnień edukacyjnych odnosiły do kwestii przygotowania kobiety do przyszłego macierzyństwa, w tym głównie do pielęgnacji niemowlęcia. Czasem pojawiały się wypowiedzi świadczące o gotowości publicystek do wyjścia poza opisy roli matki (opiekuńczej, wychowawczej, organizatorskiej), ale też zwracano uwagę na sprawy fizjologii kobiecej w czasie ciąży, porodu i połogu. Dramatycznie brzmiała wypowiedź na łamach katolickiej „Przodownicy” o tym, że młoda kobieta wskutek błędów edukacyjnych „nie zna objawów ciąży, boć to wstydliva rzecz o takich sprawach mówić matce z córką. Nie zna koniecznych w tym okresie ostrożności. ... I idzie do ziemi młode życie, któremu czas na świat, a tu ze świata zejść musi. Wina niczyja, tylko matki, że kryła przed córką prawdy

⁸ „Głosy Kuźniczanek”, *Kuźniczanka*, nr 2, 1934, 36–40; Władysława Weychert-Szymanowska, „Walka o świecką i jednolitą szkołę”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 1–2.

⁹ Hanna Zahorska, „Na czym polega wychowanie?”, *Świat Kobiecy. Rekord*, nr 2, 1921, 41; S.Z., „O szkołę dla dziewcząt”, *Bluszcz*, nr 14, 1927, 3.

życia, że córka nie czytała ani jednej mądrej książki o zdrowiu kobiet¹⁰. Dobitnie brzmiał zarzut pod adresem rodzicielek względem młodych kobiet, które traciły zdrowie i życie wskutek niedostatku wiedzy o przebiegu ciąży. Obciążano je odpowiedzialnością za to, że nie dopełniły obowiązków wychowawczych, skoro nie przygotowały własnych córek do macierzyństwa. Prawa edukacyjne były w tym wypadku zredukowane do wąskiego kręgu domowego. Natomiast w przestrzeni publicznej zalecana była wstrzemięźliwość w sprawie upowszechnienia „wstydlivej rzeczy”, żeby nie wywołać zgorzenia. Raczej nie brano pod uwagę możliwości wprowadzenia wskazanej tematyki do treści programowej szkolnictwa w Polsce. Co więcej, same redaktorki i publicystki powściągliwie prezentowały wiedzę na temat ciąży i jej przebiegu, a seksualność kobiet pozostawała poza sferą ich zainteresowań. Nawet w rozbudowanych działach poradniczych jedynie nieliczne teksty poświęcone były przygotowaniu czytelniczek do macierzyństwa¹¹.

Prawo do edukacji seksualnej za pośrednictwem prasy było głównie zredukowane do publicystyki prorodzinnej. Miało jednak kilka odmian tematycznych, w tym szczególnie w odniesieniu do zapobiegania demoralizacji, rozpadowi małżeństwa, upadkowi rodziny, ale również do zabezpieczenia przed przestępstwami o podłożu seksualnym. Ochrona przed demoralizacją polegała na zwielokrotnionym i wieloaspektowym uwrażliwieniu na negatywny wpływ trendów nihilistycznych, relatywizujących dotychczasowe normy moralne i obyczajowe oraz deprecjonujących znaczenie rodziny. Przestrzegano przed „modnymi” prądami kulturowymi, płynącymi z Zachodu, ale przede wszystkim zamierzano chronić przed deprawacją ze strony bolszewickiej Rosji. Obserwacja „nowej etyki płciowej”, uwidocznionej w porewolucyjnym państwie, prowadziła do konstataowania stanu wyniszczenia norm moralnych, załamania obyczajowości. Zdaniem publicystki tygodnika „Bluszcz” winę ponosiła ideologia komunistyczna, która wносиła do kultury rosyjskiej niszczyielskie elementy edukacyjne, prowadzące do devaluacji etyki ogólnej. Jej zdaniem „wychowanie komunistyczne,

¹⁰ Wasza kuma z Patok, „Co mówi kuma z Patok”, *Przodownica*, nr 13, 1931, 106; Janina Śmiarowska, „Listy lekarki”, *Świat Kobiety. Rekord*, nr 4, 1925, 72.

¹¹ Tematyka znajdowała się głównie w gestii lekarek: Justyna Budzińska-Tylicka, „Świadome macierzyństwo – czy macierzyństwo przymusowe”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1930, 4–5; „Poradnia Świadomego Macierzyństwa im. dr med. J. Budzińskiej-Tylickiej”, *Głos Kobiet*, nr 1, 1937, 6; Janina Śmiarowska, „Kącik lekarski”, *Bluszcz*, nr 14, 1924, 186.

usuwające z programu wychowawczego najszczytniejsze zasady religii Chrystusowej, autorytet i wpływ rodziny, nie sprzyja bynajmniej podniesieniu moralności i czystości obyczajów¹². Wypowiedź w „Bluszczu” zawierała przestrożę przed oddawaniem się skłonności do „życia do użycia”. Przypominała o prawach kobiet do życia zgodnego z porządkiem społecznym, ugruntowanym przez normy religijne i oparte na nich zasady moralne.

Zagadnienie braku edukacji na temat cielesności kobiecej wchodziło w skład niektórych wypowiedzi publicystycznych, służących zabezpieczeniu przed przestępstwami przeciwko kobietom. Informowano czytelniczki o specyfice zorganizowanego handlu żywym towarem. Problem przewijał się w licznych artykułach, felietonach i reportażach prasowych¹³. Miał walor informacyjny i wychowawczy. Chodziło o to, by ustrzec młode kobiety przed niebezpieczeństwem czyhającym na osoby nieuświadomione w zakresie płciowości okresu dojrzewania. Dobitnie brzmiała uwaga publicystki pisma „Sprawy Kobiące”, że „my kobiety i matki jesteśmy winne hańby naszych dzieci. Bo od młodości ich, zamiast wstydzić się nierozumnie, nie uświadomiłyśmy naszych córek o tajemnicach życia, nie starałyśmy się prawdą zabić ciekawości niezdrowej, bo nie uczyłyśmy od najmłodszych lat o «pewnych» rzeczach myśleć, jako o naturalnych i dobrych, a nie jako o takich, których się wstydzić trzeba¹⁴. Obok konstatacji niedostatków wychowania domowego przedmiotem krytyki stały się zreszczenia społeczne, od których oczekiwano większego zaangażowania w sprawy ochrony kobiet przed zagrożeniem ze strony zorganizowanych gangów. Zachęcano członkinie zrzeszeń do aktywizacji, przypominając, że „trzeba nieustannie ostrzegać i uświadamiać, a przy tym żądać przez swe delegatki, aby położono jak największy nacisk na misje dworcowe, których nie powinno braknąć w każdym większym

¹² Zofia Guzowska, „Na ślepych torze”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 6.

¹³ Jadwiga Krawczyńska, „Równouprawnienie i białe niewolnictwo”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 3–4; Halina Siemieńska, „Z ponurych kart życia”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 3–4. Problem był też składnikiem fabuły filmów fabularnych: *Szlakiem hańby* z 1929 r. oraz *Kobiety nad przepaścią* z 1938. Film niemy *Szlakiem hańby* reżyserowali Mieczysław Krawicz i Alfred Niemirski. Powstał na podstawie pomysłu Antoniego Marczyńskiego, który następnie opublikował powieść *Szlakiem hańby (W szponach handlarzy kobiet)*. Z kolei film *Kobiety nad przepaścią* był dźwiękowy. Reżyserowali go Emil Chaberski i Michał Waszyński. Obydwa filmy dotyczyły sposobów, jakimi przestępcy zwodzili naiwne młode kobiety do wyjazdu za granicę, gdzie następnie zmuszali je do prostytucji.

¹⁴ S.K., „Prawdzie w twarz”, *Sprawy Kobiące*, nr 20, 1926, 77.

mieście”¹⁵. Argumentacja miała głównie podłoże religijno-moralne i była skierowana do „kobiet moralnie zaniedbanych”¹⁶. Przy okazji upomnień, dotyczących obyczajnego życia, przekonywano, że niewiedza kobiet w kwestii łamania ich praw mogła prowadzić do nierządu, który nawet jeśli wynikał z przestępstwa przeciwko kobiecie (niewolnictwo seksualne), skutkowałam złamanym życiem, deprawacją, a nade wszystko zwielokrotnioną wiktymizacją ofiary i jej rodziny.

Istotnym przejawem łamania praw kobiet był wyzysk ekonomiczny uwidoczniiony w nierówności płacowej, wydłużaniu czasu pracy, utrudnianiu awansu, opiniowaniu pracy według kryteriów pozamerytorycznych. Sprawa dotyczyła najemnych pracownic fizycznych, które „nędza zmusza do sprzedawania swojej pracy za nędzne wynagrodzenie i trochę żywności”¹⁷. Stosunkowo dużo uwagi poświęcono sytuacji kobiet na rynku pracy w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego. Z łamów tygodników i miesięczników czytelniczki dowiadywały się o tym, jak w warunkach przymusu ekonomicznego kobiety zmuszone były podejmować pracę zarobkową i jak powinny poradzić sobie z obowiązkami domowymi i zawodowymi¹⁸. Część tekstów poświęcono diagnozowaniu stanu pogorszenia kondycji fizycznej i moralnej członków rodziny w związku z zaangażowaniem kobiety w wykonywanie pracy poza domem. Cytowane były wskaźniki demograficzne, w świetle których stwierdzono, że nieobecność matki prowadziła do zwiększenia śmiertelności niemowląt i małych dzieci, ponieważ kobiety, przemęczone pracą w fabryce czy biurze, nie radziły sobie z funkcją opiekuńczą w domu. Dlatego doceniono, że były „zawody, które nadają się najlepiej

¹⁵ Informowano czytelniczki, że „pani z misji dworcowej, oznaczona żółtą z białym przepaską, czy w dzień czy w nocy, chętnie udzieli wskazówek samotnym dziewczętom, umożliwi nocleg, da wszelką pomoc i poradę”, Maria Karłowska, „Kilka słów o sprawie groźnej i bolesnej”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 10, 1930, 95; Elżbieta Estreicherowa, „Straszne, najokropniejsze zło”, *Matka i Gospodyni*, nr 17, 1930, 132–133. Na temat katolickich stowarzyszeń prowadzących działalność propagandową w walce z nierządem i handlem żywym towarem zob.: Piotr Gołdyn, *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytutką w Polsce (1918–1939)*, (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2013), 92–140, 193–256.

¹⁶ „Międzynarodowa ankieta w sprawie kobiet moralnie zaniedbanych”, *Moja Przyjaciółka*, nr 7, 1937, 144; Czesława Wolniewiczówna, „Czy mogę być sprzedana?”, *Młoda Polka*, nr 7, 1939, 106.

¹⁷ „Głodujące kobiety”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 3.

¹⁸ Jadwiga Krawczyńska, „Gospodarstwo kobiety pracującej zawodowo”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 15.

tylko dla kobiet”, propagując pracę, nadającą się do wykonywania w warunkach domowych¹⁹. Od państwa oczekiwano pełnej regulacji kwestii zatrudnienia i pogłębienia opieki nad kobietami w ciąży i połogu. Podobne oczekiwania dotyczyły kwestii mieszkalnictwa i ochrony zdrowia, żeby matki mogły wychować zdrowe potomstwo²⁰.

Prasowa obserwacja okoliczności korzystania przez kobiety z praw społecznych przekraczała granice bezstronnego, zdystansowanego oglądu zjawiska. Publicystki czynnie angażowały się w proces upowszechniania wiedzy o zakresie praw, ich charakterze i sposobach egzekwowania uprawnień, ale też o przyczynach bezradności wobec przestępstw popełnianych na obywatelkach Rzeczypospolitej.

Prawa polityczne

Normy prawne, ustalające równość polityczną i dające Polkom prawo głosu wyborczego, wywodziły się z doświadczeń ruchów społecznych sprzed 1918 r.²¹ Działaczki stosowały różne środki ekspresji indywidualnej i grupowej celem uświadomienia konieczności przyjęcia reguł egalitaryzmu politycznego. W niepodległej Polsce kobieca aktywność polityczna stała się wartością wówczas, gdy obywatelki Rzeczypospolitej uzyskały prawa wyborcze na mocy dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa z 28 listopada 1918 r. Egalitarne treści pojawiły się w ustawach zasadniczych, choć miały różny charakter i odmienny stosunek do relacji między państwem a obywatelkami. Na mocy konstytucji z 17 marca 1921 r. kobiety mogły korzystać

¹⁹ „Praca kobiet na tle bezrobocia”, *Niewiasta Katolicka*, nr 12, 1931, 3; „Praca zawodowa kobiet w świetle cyfr”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923, 1; Fidelis, „Bądźmy rzetelne w swoim zawodzie”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 8, 1938, 93.

²⁰ „Trzeba tej kobiecie zdjąć z ramion trochę ciężaru, a trzeba to nawet zrobić pomimo, iż tego nie żąda, chlubiąc się tem, że sama wychowuje swoje dzieci i sama na nie pracuje”, Herminia Naglerowa, „Nowy typ kobiety-matki”, *Bluszcz*, nr 24, 1928, 4; Stanisława Woszczyńska, „Do walki z nędzą mieszkaniową”, *Głos Kobiet*, nr 5, 1927, 2–4; Natalia Jastrzębska, „Prawa matki w ustawodawstwie społecznym”, *Bluszcz*, nr 31, 1928, 1–2; zob.: Ewa Maj, „Zdrowie matki i dziecka w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, w: Łukasz Lewkowicz, Anna Szwed-Walczak (red.), *Zdrowie publiczne w myśli i działalności politycznej. Perspektywa historyczna i współczesna*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2022), 49–68.

²¹ Kamil Kacperski, *Koncepcje systemu wyborczego do Sejmu na ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1917–1918*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018).

z uprawnień w sferze spraw publicznych. Natomiast konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. nie deklarowała wprost równości wobec prawa, lecz można ją wysnuć w drodze rozszerzającej wykładni przepisu wprowadzającego niedemokratyczną zasadę elitaryzmu. Jednakże dla obecności kobiet w polityce zmiany ustawy zasadniczej, a tym samym ordynacji wyborczej, miały znaczenie, wpływając na udział obywaterek w akcie elekcyjnym do instytucji przedstawicielskich, w tym szczególnie do Sejmu i Senatu. Ilustrację stanowiło zestawienie liczby kobiet w parlamencie RP w latach 1919–1935. W Sejmie Ustawodawczym (1919–1922) było 8 posłanek (1,85% liczby posłów), w Sejmie I kadencji (1922–1928) kobiety uzyskały 9 mandatów (2,02%), w II kadencji (1928–1930) – 8 mandatów (1,8%), w III kadencji (1930–1935) – 15 mandatów (3,37%), w IV kadencji (1935–1938) – 2 mandaty (0,97%), w V kadencji (1938–1939) – 1 mandat (0,48%). Odpowiednio: w Senacie I kadencji były – 4 senatorki (3,6%), II kadencji – kobiety zdobyły 4 mandaty (3,6%), III kadencji – 4 mandaty (3,6%), IV kadencji – 5 mandatów (5,2%), V kadencji – 4 mandaty (4,16%)²². Wystąpiły dwa zjawiska: falowania aktywności kobiet, korzystających z biernego prawa wyborczego, oraz stagnacji wyników działania kobiet, które nie były w stanie przekroczyć jednocyfrowych wskaźników obecności w parlamencie.

Nadmienione powyżej dane liczbowe, świadczące o niskim współczynniku obecności kobiet w parlamencie, skłaniały do formułowania publicystycznych refleksji na temat kwalifikacji Polek do czynnego uprawiania polityki. Ocenie podlegały umiejętności użyteczne przy korzystaniu z obywatelskich uprawnień. Prasowy przekaz był relatywnie niekorzystny dla kobiet, którym zarzucano brak zrozumienia dla rangi praw politycznych. W części tekstów powielany był obraz wyborczyń niesamodzielnych, niedojrzałych, pasywnych. Pisano o lenistwie, skutkującym niedostatkiem udziału kobiet w partiach politycznych czy stowarzyszeniach społecznych. Zwracano uwagę na niedostatek umiejętności, koniecznych do korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego. Analfabetyzm polityczny uznano za skutek patriarchalnych stosunków,

²² Sytuację w Polsce porównywano do obecności kobiet w parlamencie w innych państwach. Zwrócono uwagę na to, że „kobiety niemieckie potrafiły przy ostatnich wyborach do parlamentu dopilnować swoich spraw; wprawdzie z urn wyborczych wyszło tylko sześć posłanek więcej, niż poprzednio, ale ogólna ich liczba stanowi poważny procent, o wiele większy, niż w innych parlamentach europejskich”, zob.: „Niemcy mają najwięcej posłanek”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 13.

utrudniających obywatelkom Rzeczypospolitej korzystanie z praw elekcyjnych. Niski poziom kompetencji politycznych kobiet skłaniał redakcje czasopism do podejmowania działań edukacyjnych. Chodziło o odpowiednie przygotowanie wyborczyń do świadomego głosowania na kandydatów/kandydatki do instytucji przedstawicielskich²³.

Wychowanie obywatelskie na łamach prasy polegało na przyuczaniu czytelniczek do orientowania się w gąszczu spraw ustrojowych, instytucjonalnych, kompetencyjnych. Znajdowało odzwierciedlenie w tekstach poświęconych państwowotwórczym działaniom Polek, które podejmowały różnorodną działalność patriotyczną. Przypominano, że brały udział w powstaniach narodowych, w walkach o narodowe terytorium i granice, o repolonizację ziem uprzednio poddawanych przez zaborców intensywnym działaniom wynaradawiającym²⁴. Działalność w wolnej Polsce wskazywała na gotowość do aktywizowania kobiet w kierunku tworzenia reprezentacji politycznej, która miała służyć interesom ogółu, a nie wyłącznie dobru środowisk kobiecych. W 1930 r. publicystka zauważyła, że „nie ma dotychczas oddzielnej politycznej ideologii kobiecej, jest tylko taka lub inna orientacja polityczna zasadnicza. Niemniej jednak sam fakt, że kobiety przestają być apolityczne, że organizują propagandę wyborczą, że nie zadowolają się agitacją pod przewodnictwem mężczyzn, na korzyść ich tylko kandydatur”²⁵. Konsekwentnie przedkładane były nadzieje na wychodzenie ogółu kobiet ze stanu analfabetyzmu politycznego.

²³ Zofia Daszyńska-Golińska, „Kobieta we współczesnym życiu publicznym”, *Na Posterunku*, nr 20, 1917, 1; Maria Zawadzka, „O wychowaniu obywatelskim. Obowiązki obywatelskie”, *Kobieta Polska*, nr 4, 1920, 2; Pelagia Restorffowa, „Budujmy Polskę pracą”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 3, 1923, 2; „Kobiety-Polki a chwila obecna”, *Sprawy Kobiecte*, nr 24, 1925, 113; Herminia Naglerowa, „Obowiązek głosowania”, *Praca Obywatelska*, nr 17, 1930, 7; zob.: Joanna Dufurat, „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 117–129; Ewa Maj, „Problem realizacji praw wyborczych kobiet w Polsce międzywojennej: debata na łamach prasy dla katoliczek”, *Przegląd Sejmowy*, nr 2, 2022, 127–150.

²⁴ Zofia Daszyńska-Golińska, „Tereny doświadczalne parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, nr 21, 1917, 1–2; Zofia Drabikowa, „Historia tych, co z bronią w ręku zdobywały niepodległość Ojczyzny”, *Bluszcz*, nr 2, 1929, 1–2; Cecylia Walewska, „O równe prawa. (Z walk, które minęły)”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927, 3; zob.: Ewa Maj, „Kobieta wobec polityki: strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy*, 43–56.

²⁵ Natalia Jastrzębska, „Kobiety w akcji wyborczej”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 2.

Redakcje prasowe brały udział w przełamywaniu negatywnych stereotypów społecznych. Stosowały różne techniki pokazywania czytelniczkom, z jakimi dyskryminującymi sytuacjami mogą się spotkać. Niekiedy ośmieszano przeciwników obecności kobiet w polityce, cytując ich mizoginiczne wypowiedzi o tym, „że najbardziej odpowiednim parlamentem dla kobiety jest buduar, ale kobieta-człowiek orzekła inaczej i swoją silną, zaborczą rączką zagarnęła urzędy w ministerstwach, została posłem na sejm, doradcą prawnym itp.”²⁶. Publicystka tygodnika „Bluszcz” zastosowała podwójny przekaz, konfrontując różne wyobrażenia o Polkach. Po pierwsze, nawiązała do obiegowej opinii, krzywdzącej aktywne kobiety, chcące odegrać rolę w polityce. Dała dowód wiedzy o tym, że istniało powszechne przyzwolenie dla wypowiedzi negujących polityczne predyspozycje kobiet. Po drugie, zwróciła uwagę na typ „kobiety-człowieka”, czyli postaci potrafiącej pokonać bariery uprzedzeń i przesądów społecznych. Umiała zdobyć stosowną pozycję polityczną i zająć eksponowane stanowisko publiczne nawet wbrew postępkom mężczyźni, utrudniających zmiany²⁷.

Dażność do zainteresowania czytelniczek sytuacją w parlamencie spowodowała, że redakcja tygodnika „Kobieta Współczesna” zdecydowała się na wydanie specjalnego numeru pisma poświęconego tematowi „Zadania kobiet w Sejmie i Senacie”. Był datowany na 4 marca 1928 r., czyli dzień wyborów do Sejmu II kadencji. Doceniono w nim, że posłanki koncentrowały uwagę na podmiotowych prawach społecznych Polek. W sali sejmowej mówiły o ochronie pracy, ubezpieczeniach społecznych, opiece nad matką, macierzyństwem i dziećmi. Ich parlamentarna aktywność była odnotowana w prasie dla kobiet. Doceniano, że Gabriela Balicka była posłanką w latach 1919–1935, a więc do czasu zbojkotowania wyborów przez ugrupowania antysanacyjne. Balicka wypowiadała się w Sejmie między innymi o konieczności zlikwidowania nierówności kobiet w przepisach prawa cywilnego. Domagała się zrównania praw i odpowiedzialności karnej kobiet i mężczyzn za szerzenie nierzędu i niemoralności, jednak taka ustawa

²⁶ Hanna Kłosińska, „Czym się entuzjazmuje kobieta?”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 8.

²⁷ Socjalistyczny „Głos Kobiet” odnotował uwagę na temat oporu mężczyzn przed wsparciem dążności emancypacyjnych. Wypowiedź kończyła się zachętą, żeby „zmusić najwybitniejszych towarzyszy do czynnego udziału w pracy socjalistycznej wśród kobiet”, zob.: „II Zjazd Kobiet PPS”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1921, 4.

nie została wprowadzona²⁸. Z kolei posłanki Irena Kosmowska i Maria Holder-Eggerowa wprawdzie reprezentowały dwa wrogie kluby sejmowe – socjalistyczny i endecki – ale wykazywały się solidarnością w kwestiach troski o prawa kobiet. W 1924 r. mówiły o konieczności przyjęcia przez Sejm ustawy o ratyfikacji międzynarodowej konwencji o zwalczaniu handlu kobietami i dziećmi. Sprawozdawcą ustawy była Holder-Eggerowa, a Kosmowska, jako przewodnicząca Sejmowej Komisji Spraw Społecznych, czynnie ją wspierała²⁹. Sejm ustawę przegłosował. Wśród innych spraw w prasie między innymi odnotowano aktywność Eugenii Waśniewskiej, która referowała kwestie etatów inspektorek pracy. Jednak wniosek został odrzucony w drugim czytaniu preliminarza budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej³⁰. Liczba zagadnień dotyczących praw kobiet, umieszczonych w projektach ustaw, była spora, ale jedynie nieliczne zostały przyjęte przez Sejm. Nieskuteczność działania posłanek powodowała, że w prasie pojawiały się wypowiedzi krytyczne wobec tego, co działo się w sali sejmowej. Przykład dała Teodora Męczkowska w tygodniku „Kobieta Współczesna” w 1928 r. Jej zdaniem „ani w pierwszym Sejmie Ustawodawczym, ani w ostatnim Sejmie i Senacie nie było właściwie kobiet interesujących się sprawą kobiecą i pracujących dla niej. Przeciwnie wszystkie posłanki i senatorki z niezmiernie małymi

²⁸ *Sprawozdanie stenograficzne z 239. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 lipca 1921 r.*, Warszawa 1921, t. 11–12; zob.: Katarzyna Luksa, *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa, edukacyjna*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017); Ewa Maj, „Parlamentarzystki Narodowej Demokracji”, w: Urszula Kozłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1, (Radzymin–Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 131–146; Waldemar Barszczewski, „Kwestia parlamentarna w polskich czasopismach kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy*, 318–327.

²⁹ *Sprawozdanie stenograficzne z 96. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1924 r.*, Warszawa 1924, t. 10–16; „Walka o godność kobiety”, *Sprawy Kobiecte*, nr 24, 1925, 114; zob.: Mariola Kondracka, *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwa Sejmowe, 2017); Olga Wiechnik, *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2019); Michał Sliwa, „Kobiety w parlamencie drugiej Rzeczypospolitej”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000), 49–59; Ewa Maj, „Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2019, 73–104.

³⁰ *Sprawozdanie stenograficzne z 43 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1929 r.*, Warszawa 1929, t. 50–53; „Przemówienie posłanki Eugenii Waśniewskiej w sprawie etatów dla inspektorek pracy”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1930, 2–3; zob.: Jolanta Chwastyk-Kowalczyk, „Agitacja obywatelska przed i powyborcza 1928 roku na łamach «Kobiety Współczesnej»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2019, 105–137.

wyjatkami dostały się tam może właśnie dlatego, że dla siebie nie domagały się praw, że sprawy kobiecej nie uważały za ważną³¹.

Mimo wzmiankowanego krytycyzmu prasa starała się odzwierciedlić dążności parlamentarzystek do reprezentowania interesów kobiet. Szeroko komentowane były prace legislacyjne nad prawem żon i matek do życia bez obecności alkoholizmu, dotyczącego mężczyzn. Posłanki nieskutecznie zabiegały o przyjęcie przez Sejm ustawy prohibicyjnej na produkcję i sprzedaż alkoholu, określanego jako „niszczyciel rodzin”³². Publicystyka prasowa doceniła parlamentarzystki za wkład w dyskusję o prawie małżeńskim. Próbą wypośredkowania stosunku do problematyki małżeństwa stał się tekst z 1931 r. w tygodniku „Kobieta Współczesna”, w którym Grażyna Szmurłowa dokonała oceny stanu prawnego związku małżeńskiego w poszczególnych dzielnicach Polski, zwracając uwagę na pozostałości legislacyjnych rozwiązań z czasów zaborów. Unikała formułowania ocen aktu rozwodowego i jego skutków dla kobiety, mężczyzny i dzieci. Zalecała jedynie, by przy unifikowaniu przepisów prawnych nie doszło do regresu uprawnień w stosunku do tych, które uprzednio kobiety nabyły³³. Debata podczas prac legislacyjnych nad reformą prawa małżeńskiego w Polsce potwierdziła trwałość podziałów światopoglądowych wśród publicystek. Dla prasy „tradycjonalistycznej” obrona nienaruszalności („świętości”) małżeństwa należała do obowiązków narodowych. Przestrzegano przed zagrożeniem „zgnilizną moralną”, której obecność upatrywano we wpływach środowisk komunistycznych, kosmopolitycznych, liberalnych³⁴. Ich publicystyka pełna była wypowiedzi przeciw ślubom cywilnym i rozwodom. Natomiast w prasie „modernistek” wypowiedziano się o opresyjności systemu patriarchalnego, którego komponentem była zasada nienaruszalności związku małżeńskiego. Publicystki lewicowe opowiadały się za wprowadzeniem praw kobiet do rozwodu.

³¹ Teodora Męczkowska, „Kobiety – Sejm – życie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 2.

³² C.r., „Niszczyciel rodzin”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 1–2.

³³ Grażyna Szmurłowa, „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 2–3.

³⁴ Aniela Zdanowska, „Przodujemy”, *Przodownica*, nr 1, 1930, 2; Kazimiera Knyblowa, „Na marginesie «Ankiety»”, *Sprawy Kobiące*, nr 18, 1926, 71; zob.: Marta Sikorska-Kowalska, „Gdy «życie staje się tortura, za którą podwójna niemoralność idzie». Od małżeństwa do rozwodu w XIX i początkach wieku XX w Królestwie Polskim”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.*, t. 9, 2011, 319–329.

Prawo do zrzeszania się było znane kobietom już w czasach sprzed 1918 r., gdy przy zakładaniu stowarzyszeń korzystały z ustawodawstwa państw zaborczych. W prasie ukształtował się wówczas wizerunek aktywistki, zaangażowanej w sprawy ogólne, ale niekiedy zagubionej w kwestiach domowych. Z tego powodu pojawiły się wskazówki dla członkiń stowarzyszeń. Podobnie było w Polsce niepodległej, gdy łamy prasy dla kobiet wypełnione były poradnictwem w kwestii umiejętnego godzenia obowiązków domowych z czynnym uczestnictwem w działalności stowarzyszeń społecznych. Poradnictwu towarzyszyły zachęty do zwiększenia aktywności społecznej, w której nie tylko chodziło o przynależność do stowarzyszeń, ale też o zajmowanie w nich eksponowanych stanowisk³⁵. Przyuczano do podejmowania zabiegów o wejście do ścisłego kierownictwa zrzeszenia, do umiejętnego nadzorowania struktury organizacyjnej. Dla podniesienia kompetencji członkiń władz stowarzyszeń redakcja „Gazety dla Kobiet” w 1928 r. przygotowała informację o kursie dla pań wchodzących w skład zarządów. W trakcie nauki omawiano znaczenie i rolę osób funkcyjnych w kierownictwie zrzeszeń. Konkluzja była jedna: „Uczestniczki kursu wracały do domów nadzwyczaj zadowolone, zabierające ze sobą dużo wskazówek, z których czerpać mogą w pracy w stowarzyszeniu”³⁶. Informacje o tego typu działaniach edukacyjnych powtarzały się kilkakrotnie w ciągu roku i miały charakter pewnego rodzaju normy w odniesieniu do poczyznań na rzecz pogłębienia obywatelskiego wychowania kobiet. Przybierały postać publikacji periodycznych oraz wydawnictw zwartych³⁷.

Redakcje prasowe patronowały nowo tworzonemu stowarzyszeniom, starając się o to, by upowszechnić informacje na ich temat. Publikowane były zaproszenia na zebrania organizacyjne, drukowano zarysy programów działalności formacyjnej, przekazywano dane o efektywności pracy stowarzyszeniowej³⁸. Realizowano prawo do rzetelnej informacji adresowanej do czytelniczek i ich

³⁵ „Praca społeczna kobiet w Wielkopolsce”, *Przegląd Kobiety*, nr 13, 1919, 1; Aniela Zdąnowska, „Zjazd Ziemianek”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 4, 1923, 5; Olga Milewska, „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, nr 39, 1922, 4; „Z życia Narodowej Organizacji Kobiet w Targanicy”, *Hasło Polki*, nr 3, 1938, 6.

³⁶ „Ruch kobiecy. Kurs dla zarządów”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 4, 1928, 38.

³⁷ Zob.: Janina Sobkowiakówna, *Poradnik prawny dla Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i ich oddziałów*, (Poznań: KZK, 1937).

³⁸ Wanda Dobrzańska, „Pierwszy zjazd Pań Domu”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 17–18; „Z Klubu Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 16; „Liga Kobiet”, *Głos Kobiet*, nr 15, 1939, 4.

najbliższego otoczenia celem aktywizacji szerszych kręgów społecznych. Ponadto prasa spełniała funkcje edukacyjne nawet w kobiecych środowiskach słabo przygotowanych do udziału w kulturze słowa. Przyuczano je do rozumienia pojęć politycznych, wyjaśniano znaczenie fraz językowych używanych w oficjalnych dokumentach urzędowych. Przy różnych okazjach przypomiano o prawie obywateli do zajmowania publicznych stanowisk, a także wzmiankowano o uprawnieniach do podejmowania się wykonywania różnych zawodów, bez stosowania ograniczeń płciowych³⁹. Pod koniec lat 30. wraz z narastaniem zagrożenia wojennego wzmagala się gotowość do propagowania prawa kobiet do obrony ojczyzny⁴⁰. Domagano się równoprawnego traktowania obywateli i obywateli. Na łamach periodyku „Strzelczyni” nadmieniono: „Tak jak mężczyzna pełni służbę wojskową z poboru, tak Wy odbyć ją winniście ochotniczo w szeregach żeńskich Oddziałów Związku Strzeleckiego”⁴¹. Chodziło o zasilenie ochotniczych formacji kobiecych, przygotowujących się do aktywnych działań na rzecz obrony Polski.

Zakończenie

Prasowe rekonstruowanie wiedzy o prawach kobiet wiązało się z opisem społecznej pozycji Polek. Stosunkowo mało uwagi poświęcono zagadnieniu aksjologii praw człowieka, natomiast wypowiedziano się o przejawach praw obywateli pod kątem ich użyteczności dla dobra ogółu. W przekazie prasowym ujawniała się skłonność do utrwalania obrazu kobiet aktywnych, znających swoje obowiązki, a w mniejszym

³⁹ W prasie ponad podziałami ideologicznymi triumfalnie ogłaszano, jakie kolejne profesje były przejmowane przez kobiety łamiące męskie uprzedzenia i odrzucające stereotypy płci. W 1929 r. niemal wszystkie czasopisma informowały czytelniczki o tym, że Wanda Grabińska została pierwszą sędzią dla nieletnich w Warszawie, zob.: Wanda Grabińska, „Kobieta w sądownictwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 4–5. Odnotowano też sukcesy innych kobiet, w tym lekarek i nauczycielek akademickich. Na ten temat pojawiły się publikacje prasowe, przykładowo: Stefania Osińska, „Z wizytą u pierwszej kobiety – profesora politechniki”, *Bluszcz*, nr 29, 1934, 893; „Polka – profesorem Politechniki”, *Moja Przyjaciółka*, nr 14, 1937, 3; „Pierwsza kobieta przewodniczącą Rady Okręgowej”, *Kobieta Wiejska*, nr 3, 1939, 163.

⁴⁰ Wątek prawa kobiet do czynnego, wojskowego przygotowania do obrony Polski pojawiał się w prasie przez cały okres międzywojnia. Dała mu wyraz redakcja „Przeglądu Kobięcego”, która zamieściła wywiad z gen. Wacławem Iwaskiewiczem, który z uznaniem mówił o tym, jak w czasach walki o wolną Polskę „kobieta-żołnierz odegrała pierwszorzędną rolę”, „Generał Iwaskiewicz o kobiecie-żołnierzu”, *Przegląd Kobięcy*, nr 7, 1919, 1.

⁴¹ Janina Malanowiczowa, „Pobudka”, *Strzelczyni*, nr 1, 1933, 1; Halina Krahelska, „Jak organizować samoobronę ludności cywilnej?”, *Głos Kobiet*, nr 14, 1939, 3.

stopniu korzystających z uprawnień, nawet jeśli zostały uwzględnione w aktach normatywnych. Jednocześnie, realizując misję upowszechniania treści edukacyjnych, prasa podejmowała działalność na rzecz: (1) zapoznawania czytelniczek z ich prawami społecznymi i politycznymi, (2) nakłaniania odbiorczyń do aktywnego życia w interesie rodziny i otoczenia, (3) pobudzania do samoorganizacji, (4) pełnego korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego.

Dorobek prasy dla kobiet w kontekście praw Polek zawierał rozmaite, niekiedy przeciwstawne, odniesienia do kwestii egalitaryzmu prawnego i politycznego oraz w stosunku do urealnionego obrazu możliwości korzystania kobiet ze swoich uprawnień. W publicystyce ujawniały się skutki procesów konwergencji (zbieżności) oraz dywergencji (rozbieżności) praw obywaterek. Linia podziału przebiegała dychotomicznie, odzwierciedlała systematykę prasy według profilu ideowego i światopoglądowego. Jednak delimitacja nie prowadziła wyłącznie do wrogiego i wykluczającego działania publicystek. W wielu kwestiach istotnych dla praw kobiet potrafiły wypowiedzieć się zgodnie, prezentując jednolitą postawę wobec zagadnień dotyczących jakości życia obywaterek Rzeczypospolitej Polskiej.

Bibliografia

Źródła

- Budzińska-Tylicka, Justyna. „Świadome macierzyństwo – czy macierzyństwo przymusowe”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1930, 4–5.
- C.r. „Niszczyciel rodzin”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 1–2.
- Daszyńska-Golińska, Zofia. „Kobieta we współczesnym życiu publicznym”, *Na Posterunku*, nr 20, 1917, 1.
- Daszyńska-Golińska, Zofia. „Tereny doświadczalne parlamentarnej pracy kobiet”, *Na Posterunku*, nr 21, 1917, 1–2.
- Dobrzańska, Wanda. „Pierwszy zjazd Pań Domu”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 17–18.
- Drabikowa, Zofia. „Historia tych, co z bronią w ręku zdobywały niepodległość Ojczyzny”, *Bluszcz*, nr 2, 1929, 1–2.
- „II Zjazd Kobiet PPS”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1921, 4.
- Estreicherowa, Elżbieta. „Straszne, najokropniejsze zło”, *Matka i Gospodyni*, nr 17, 1930, 132–133.

- Fidelis. „Bądźmy rzetelne w swoim zawodzie”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 8, 1938, 93.
- „General Iwaszkiewicz o kobiecie-żołnierzu”, *Przegląd Kobiety*, nr 7, 1919, 1.
- „Głodujące kobiety”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 3.
- „Głosy Kuźniczanek”, *Kuźniczanka*, nr 2, 1934, 36–40.
- „Godność żon i matek”, *Niewiasta Katolicka*, nr 10, 1931, 2.
- Grabińska, Wanda. „Kobieta w sądownictwie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 4–5.
- Guzowska, Zofia. „Na ślepych torze”, *Bluszcz*, nr 10, 1927, 6.
- Jankowska, Zofia. „Polska idea narodowa”, *Ziemiańska Polska*, nr 16, 1926, 3–9.
- Jastrzębska, Natalia. „Kobiety w akcji wyborczej”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 2.
- Jastrzębska, Natalia. „Prawa matki w ustawodawstwie społecznym”, *Bluszcz*, nr 31, 1928, 1–2.
- Karłowska, Maria. „Kilka słów o sprawie groźnej i bolesnej”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 10, 1930, 95.
- Klingerowa, Zofia. „Pierwsze dziecko”, *Bluszcz*, nr 40, 1926, 1277.
- Kłosińska, Hanna. „Czym się entuzjazmuje kobieta?”, *Bluszcz*, nr 40, 1930, 8.
- Kłuszyńska, Dorota. „Dla ciebie matko! Dla dziecka”, *Głos Kobiet*, nr 6, 1927, 6.
- Knyblowa, Kazimiera. „Na marginesie «Ankiety»”, *Sprawy Kobiące*, nr 18, 1926, 71.
- „Kobiety-Polki a chwila obecna”, *Sprawy Kobiące*, nr 24, 1925, 113.
- Krahelska, Halina. „Jak organizować samoobronę ludności cywilnej?”, *Głos Kobiet*, nr 14, 1939, 3.
- Krawczyńska, Jadwiga. „Równouprawnienie i białe niewolnictwo”, *Bluszcz*, nr 43, 1930, 3–4.
- Krawczyńska, Jadwiga. „Gospodarstwo kobiety pracującej zawodowo”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 15.
- „Liga Kobiet”, *Głos Kobiet*, nr 15, 1939, 4.
- Malanowiczowa, Janina. „Pobudka”, *Strzelczyni*, nr 1, 1933, 1.
- Męczkowska, Teodora. „Kobiety – Sejm – życie”, *Kobieta Współczesna*, nr 10, 1928, 2.
- „Międzynarodowa ankieta w sprawie kobiet moralnie zaniedbanych”, *Moja Przyjaciółka*, nr 7, 1937, 144.

- Milewska, Olga. „Pójdź – jesteś potrzebna”, *Głos Wielkopolanek*, nr 39, 1922, 4.
- Naglerowa, Herminia. „Nowy typ kobiety-matki”, *Bluszcz*, nr 24, 1928, 4.
- Naglerowa, Herminia. „Obowiązek głosowania”, *Praca Obywatelska*, nr 17, 1930, 7.
- „Niemcy mają najwięcej posłanek”, *Bluszcz*, nr 41, 1930, 13.
- Niewiadomska, Cecylia. „Po Wielkiej Wojnie”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 2, 1924, 2.
- Osińska, Stefania. „Z wizytą u pierwszej kobiety – profesora politechniki”, *Bluszcz*, nr 29, 1934, 893.
- „Pierwsza kobieta przewodniczącą Rady Okręgowej”, *Kobieta Wiejska*, nr 3, 1939, 163.
- „Polka – profesorem Politechniki”, *Moja Przyjaciółka*, nr 14, 1937, 3.
- „Poradnia Świadomego Macierzyństwa im. dr med. J. Budzińskiej-Tylickiej”, *Głos Kobiet*, nr 1, 1937, 6.
- „Praca kobiet na tle bezrobocia”, *Niewiasta Katolicka*, nr 12, 1931, 3.
- „Praca społeczna kobiet w Wielkopolsce”, *Przegląd Kobiety*, nr 13, 1919, 1.
- „Praca zawodowa kobiet w świetle cyfr”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 1, 1923, 1.
- „Przemówienie posłanki Eugenii Waśniewskiej w sprawie etatów dla inspektorek pracy”, *Kobieta Współczesna*, nr 9, 1930, 2–3.
- Restorffowa, Pelagia. „Budujmy Polskę pracą”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 3, 1923, 2.
- „Ruch kobiecy. Kurs dla zarządów”, *Gazeta dla Kobiet*, nr 4, 1928, 38.
- Siemieńska, Halina. „Z ponurych kart życia”, *Kobieta Współczesna*, nr 5, 1931, 3–4.
- S.K., „Prawdzie w twarz”, *Sprawy Kobiecte*, nr 20, 1926, 77.
- Sobkowiakówna, Janina, *Poradnik prawny dla Katolickich Stowarzyszeń Kobiet i ich oddziałów*, (Poznań: KZK, 1937).
- Sprawozdanie stenograficzne z 96. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 5 lutego 1924 r.*, Warszawa 1924, ł. 10–16.
- Sprawozdanie stenograficzne z 239. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 lipca 1921 r.*, Warszawa 1921, ł. 11–12.
- S.Z. „O szkołę dla dziewcząt”, *Bluszcz*, nr 14, 1927, 3.
- Szmurłowa, Grażyna. „Zasady projektu prawa małżeńskiego”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 2–3.

- Śmiarowska, Janina. „Kącik lekarski”, *Bluszcz*, nr 14, 1924, 186.
- Śmiarowska, Janina. „Listy lekarki”, *Świat Kobiety. Rekord*, nr 4, 1925, 72.
- Walewska, Cecylia. „O równe prawa. (Z walk, które minęły)”, *Kobieta Współczesna*, nr 1, 1927, 3.
- „Walka o godność kobiety”, *Sprawy Kobiety*, nr 24, 1925, 114.
- Wasza kuma z Patok. „Co mówi kuma z Patok”, *Przodownica*, nr 13, 1931, 106.
- Weychert-Szymanowska, Władysława. „Walka o świecą i jednolitą szkołę”, *Głos Kobiet*, nr 2, 1927, 1–2.
- Wolniewiczówna, Czesława. „Czy mogę być sprzedana?”, *Młoda Polka*, nr 7, 1939, 106.
- Woszczyńska, Stanisława. „Do walki z nędzą mieszkaniową”, *Głos Kobiet*, nr 5, 1927, 2–4.
- Zahorska, Hanna. „Na czym polega wychowanie?”, *Świat Kobiety. Rekord*, nr 2, 1921, 41–42.
- Zawadzka, Maria. „O wychowaniu obywatelskim. Obowiązki obywatelskie”, *Kobieta Polska*, nr 4, 1920, 2.
- Zdanowska, Aniela. „Przodujmy”, *Przodownica*, nr 1, 1930, 2.
- Zdanowska, Aniela. „Zjazd Ziemianek”, *Gazetka dla Kobiet*, nr 4, 1923, 5.
- „Z Klubu Kobiet Postępowych”, *Kobieta Współczesna*, nr 15, 1931, 16.
- „Z życia Narodowej Organizacji Kobiet w Targanicy”, *Hasło Polki*, nr 3, 1938, 6.

Opracowania

- Barszczewski, Waldemar. „Kwestia parlamentarna w polskich czasopismach kobiecych w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica, 2016), 318–327.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta, „Agitacja obywatelska przed i powyborcza 1928 roku na łamach «Kobiety Współczesnej»”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiety*, nr 1, 2019, 105–137.
- Chwastyk-Kowalczyk, Jolanta, *«Bluszcz» w latach 1918–1939. Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*, (Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, 2003).
- Dufurat, Joanna, „Polityka na łamach «Pracy Obywatelskiej» (1928–1939), organu prasowego sanacyjnego Związku Pracy

- Obywatelskiej Kobiet”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 117–129.
- Gołdyn, Piotr. *Pogarda dla zawodu, litość dla człowieka. Społeczno-edukacyjne formy działalności wobec kobiet zagrożonych prostytucją w Polsce (1918–1939)*, (Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 2013,).
- Grabowska, Joanna. *«Moja Przyjaciółka». Ilustrowany dwutygodnik kobiety 1934–1939*, (Żnin: Muzeum Ziemi Pałuckiej w Żninie, 1997).
- Kacperski, Kamil. *Koncepcje systemu wyborczego do Sejmu na ziemiach Królestwa Polskiego w latach 1917–1918*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2018).
- Kondracka, Mariola. *Posłanki i senatorki II Rzeczypospolitej*, (Warszawa: Wydawnictwa Sejmowe, 2017).
- Luksa, Katarzyna. *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa, edukacyjna*, (Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2017).
- Maj, Ewa. *Dziennikarki prasy dla kobiet w Polsce 1918–1939. Portret zbiorowy na podstawie publicystycznego samoopisu*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020).
- Maj, Ewa. „Katolicka, katolicko-narodowa i narodowa prasa dla kobiet w Polsce międzywojennej: cechy czasopiśmiennictwa światopoglądowego”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 1, 2021, 71–96.
- Maj, Ewa. „Kobieta wobec polityki: strategie tożsamościowe w publicystyce tygodnika «Na Posterunku» (1917–1919)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 43–56.
- Maj, Ewa. „Parlamentarzystki Narodowej Demokracji”, w: Urszula Koźłowska, Tomasz Sikorski, Adam Wątor (red.), *Obywatelki na obcasach. Kobiety w życiu publicznym (XIX–XXI w.)*, t. 1, (Radzymin–Warszawa: Wydawnictwo von borowiecky, 2016), 131–146.
- Maj, Ewa. „Problem realizacji praw wyborczych kobiet w Polsce międzywojennej: debata na łamach prasy dla katoliczek”, *Przeгляд Sejmowy*, nr 2, 2022, 127–150.

- Maj, Ewa. „Wzorzec parlamentarzystki w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobietych*, nr 1, 2019, 73–104.
- Maj, Ewa. „Zdrowie matki i dziecka w prasie dla kobiet w Polsce międzywojennej”, w: Łukasz Lewkowicz, Anna Szwed-Walczak (red.), *Zdrowie publiczne w myśli i działalności politycznej. Perspektywa historyczna i współczesna*, (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2022), 49–68.
- Sikorska-Kowalska, Marta. „Gdy «życie staje się torturą, za którą podwójna niemoralność idzie». Od małżeństwa do rozwodu w XIX i początkach wieku XX w Królestwie Polskim”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX w.*, t. 9, 2011, 319–329.
- Sokół, Zofia. *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, (Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1998), 8–33.
- Śliwa, Michał. „Kobiety w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej”, w: Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (red.), *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2000), 49–69.
- Wiechnik, Olga. *Poselki. Osiem pierwszych kobiet*, (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2019).
- Wodniak, Katarzyna. *«Moja Przyjaciółka» 1934–1939. Przebój prasowy żnińskich Zakładów Wydawniczych Alfreda Krzyckiego*, (Żnin: Wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2020).
- Zaleska, Zofia. *Czasopisma kobiece w Polsce. (Materiały do historii czasopism). Rok 1818–1937*, (Warszawa: Wyższa Szkoła Dziennikarska, 1938).